PR

Cena numeru 2 zł.

GŁOS KUTNOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — SOBOTA 27 WRZEŚNIA 1947 ROKU — NR. 265 (840)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu“

C Z Y T E L N I C Y!

Nie trzeba grot ;adzić kilkudziesięciu kuponów!

WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciagu trzech dni.

Już w poniedziałek dowiemy się, kto wygrał JESIONKĘ MĘSKĄ.

Jutro zamieścimy KUPON NA 14 MTR. PŁOTNA POŚCIELOWEGO.

KUPON PREMIOWY z dnia 26. IX. 1947 r. **na JESIONKĘ MĘSKĄ**

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Zakład pracy ....

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu“, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Wojna rujnuje Holandię

Głodowe racje żywnościowe dla ludności — bo cały budżet państwowy idzie na zakup armat

HAGA (obsł. wł. — Od przyszłego tygodnia w Holandii zmniejszona zostanie racja chleba, mleka i sera. Holendrzy otrzymywać będą zamiast 2.200 gramów chleba na dwa tygodnie — 1.800 gramów zamiast 2 litrów mleka — 1,57, zamiast 100 gramów sera — 50 gramów.

Ogłoszenie nowych norm żywnościowych wywołało falę oburzenia wśród robotników holenderskich. Na wiecach w dzielnicach robotniczych Hagi i Rotterdamu mówcy oskarżali rząd Beela, że cały budżet państwowy obracany jest na zakup armat, tanków i bombowców — w celu przypodobania się międzynarodowej reakcji i handlarzom broni.

Na ulicach miast pojawiły się napisy, żądające natychmiastowego zaprzestania rozlewu krwi w Indonezji — oraz dymisji rządu Beela i wypędzenia van Mooka — twórcy rzezi w Indonezji.

LONDYN PAP. B. Premier Republiki Indonezyjskiej dr Sutan Sjahrir, bawiący obecnie w Londynie, odbył konferencję z przedstawicielem Hindustanu w Wielkiej Brytanii, Krishan Menomem na temat stosunków pomiędzy nowym dominium angielskim a Indonezją.



Walki uliczne w Malang

Socjaliści przeciw Ramadierowi

PARYŻ PAP. W ślad za protestującymi rezolucjami federacji socjalistycznych departamentów Soany i dolnej Loary sekcja socjalistyczna w Breście **rozlepiła w mieście afisze, domagające się natychmiastowego ustąpienia Ramadiera i ministrów socjalistycznych z rządu oraz ścisłego przestrzegania uchwał w Lyonie.**

Fala wieców i demonstracji w USA

przeciw szalejącej drożyźnie, wywołanej zniesieniem kontroli cen

NOWY JORK PAP. W Stanach Zjednoczonych dochodzi do coraz liczniejszych protestów przeciwko zwyżce kosztów utrzymania, wskutek której stopa życiowa **amerykańskich mas pracujących znacznie się obniżyła w ciągu ostatnich miesięcy.** W dniu 23 września „Zjednoczenie Post, powych Obyw ateli Amerykańskich“ urządziło manifestacje przed siedzibą związku przemysłowców, którzy w głównej mierze ponoszą odpowiedzialność za zniesienie rządowej kontroli cen. Poza tym w Nowym Jorku odbywają się **wiece członków amerykańskich związków zawodowych,** którzy domagają się zwołania nadzwyczajne; se:ji kongresu dla rozpatrzenia sprawy przywrócenia kontroli cen i nałożenia wyższych podatków na nadmierne zyski przemysłowców.

Duclos w Katowicach

KATOWICE PAP. W godzinach południowych przybył do Katowic, po zwiedzeniu kopalni „Zabrze“ oraz huty „Labedy“, zastępca przewodniczącego parlamentu francuskiego oraz sekretarz Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej Francji tow. Jacques Duclos.

Gość francuski był podejmowany obiadem przez org. wojew. komitetu PPR „Trybunę Robotniczą“. Byli również obecni przedstawiciele WKPPR z 1 sekretarzem płk. Ochabem na czele, przedstawiciele świata pracy, rekordziści pracy i inni.

Ustąpienia rządu de Gasperi

domaga się sześć wielkich włoskich partii lewicowych

RZYM PAP. — Z końcem bież. miesiąca w zgromadzeniu narodowym odbędzie się głosowanie nad zgłoszonym przez partie socjalistyczną wnioskiem o udzielenie rządowi de Gasperiego votum nieufności.

Celem ustalenia wspólnej linii działania, w czasie dyskusji nad tym wnioskiem, **w środę odbyło się zebranie partii lewicowych i centrolewicowych z udziałem przedstawicieli socjalistów, komunistów, republikanów, akcjonistów, demolabourzystów i saragatowców.**

Uchwalona na tym zebraniu rezolucja stwierdza, że **„po wszechstronnej wymianie poglądów wszystkie partie doszły do zgodnego przekonania, iż konieczne jest utworzenie nowego rządu, który by lepiej odpowiadał interesom demokracji i państwa“.**

Czas zimowy od 5 października

WARSZAWA PAP. Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 11 września br. zostaje wprowadzony czas zimowy o godz. 3-ej w nocy w dniu 5 października br.

O godz. 3-ej dnia 5 października należy cofnąć wskazówki zegara o jedną godzinę.

Ofiarność społeczeństwa zlikwiduje nędzę

Szeroka akcja pomocy zimowej wobec nadchodzącej zimy

WARSZAWA PAP. Przy licznym udziale przedstawicieli ministerstw, organizacji gospodarczych i spółdzi lczych, partii politycznych, związków zawodowych, instytucji społecznych, organizacji młodzieżowych oraz przedstawici li orasy odbyło się wczoraj **pierwsze inauguracyjne plenarne posiedzenie Komitetu Akcji Pomocy Zimowej na r. 1947/48.**

Zebranie, które odbyło się w salach Prezydium Rady Ministrów, **otworzył premier tow. Józef Cyrankiewicz.** W ostatnim okresie — mówił premier — mamy dowody wielkiej ofiarności społeczeństwa. Przypomnijmy sobie chociażby **wspaniałą akcję pomocy dla powodzian, która przeszła wszelkie oczekiwania.**

Akcja Pomocy Z'mowej nie rozwiąże w sposób zasadniczy żadnych zagadnień. Musi być ona tym pogotowiem ratunkowym, które spieszy tam, gdzie urządzenia normalnie funkcjonujące nie wystarczają. Dlatego **musimy zaapelować do ofiarności całego społeczeństwa poprzez wszystkie organizacje i poprzez wszystkie drogi, które do ołeczeństwa prowadzą.** Otwierając akcję Pomocy Zimowej mówca wyraża wiarę, że spełni ona całkowicie swe zadanie.

Przewodnictwo obrad objął minister Pracy i Opieki Społecznej Rusinek, przedstawiając w krótkich s' rach program obecnej konferencji. Przewodniczący centralnego komitetu Pomocy Zimowej poseł Beluch-Beloński zdał sprawozdanie z zeszłorocznej akcji pomocy zimowej. Ogólna kwota zebrana w roku ubiegłym zarówno w gotówce, jak i w naturaliach **wynosi 720 milionów złotych. Na pierwszym miejscu w ofiarności stoi świat pracy, następnie spółdzielczość, przemysł i handel oraz rolnictwo.** W bieżącym roku, tak samo jak i w zeszłym, **cały kraj będzie pokryty siecią komórek Akcji Pomocy Zimowej aby nie było w Polsce głodnego, nieodzianego i marznącego człowieka. Szczególną opieką należy otoczyć młodzież, dzieci i starców.**

Prezydium centralnego komitetu akcji pomocy zimowej ukonstytuowało się następująco: przewodniczący poseł **Beluch-Beloński** (prezes CKOS) zastępcy — poseł **Kazimierz Witaszewski** prezes KCZZ, poseł Jan Żerkowski i poseł Stanisław Janusz. Ponadto wybrano sekcje: rolniczą, doradców finansowych, propagandową i komisję rewizyjną. Przewodniczącym komisji propagandowej został red. A. Pisarski (PAP), wiceprzewodniczącym dyrektor Tadeusz Dobrowolski (Polskie Radio), sekretarzem Stanisław Wiśniewski (Film Polski).

Hoover zbiera ofiary

dla „biednych Niemców“

NOWY JORK PAP. Na zebraniu publicznym w Nowym Jorku wygłosił Herbert Hoover przemówienie, w którym apelował do zebranych, **aby składali dobrowolne ofiary na rzecz Niemców.** Mówca podkreślił, że Amerykanie powinni pomóc Niemcom bez **względu na to, „czy sami ściągnęli na siebie klęski, czy są ofiarą nieszczęścia“.**

Po Hooverze przemawiał b. kierownik amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech mac Narney, który domagał się podniesienia racji żywnościowych dla Niemców.

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu“

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu“ — Łódź, Piotrkowska 86, III piętro — została wylosowana kolejna premia naszego codziennego konkursu z dn. 23 września rb.

PIECYK ELEKTRYCZNY

z firmy T. Grodzki, Łódź, Andrzeja 7, wygrała **ob. Sroka Irena, zamieszkała w Pabianicach, ul. Widzewska Nr. 6, pracownica fabryki żarówek „Osram“.**

Ob. Sroka proszona jest o zgłoszenie się w naszej redakcji — Łódź, Piotrkowska 86, III piętro w godzinach od 14-ej do 18-ej lub o skomunikowanie się z nami za pośrednictwem poczty.

* *

Czytelnicy zamiejscowi! Nie trzeba przysyłać kuponów w kopertach! Możecie je naklejać na kartoniku w formacie pocztówki z opłatą pocztową za 1 złoty.

Przeciw odrodzeniu imperializmu Niemiec

wystąpił Franz Dahlem na kongresie Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

BERLIN PAP. W czasie obrad na kongresie Socjalistycznej Partii Jedności (SED) zabrał głos b. uczestnik walk w Hiszpanii, Franz Dahlem, który stwierdził iż **jedynie międzynarodowa solidarność klasy robotniczej zdolna jest zapewnić** przyjazne stosunki między narodami.

Przedstawiając rozwój stosunków w zachodnich i południowych Niemczech, wskazuje Dahlem na odgłosy z Francji, Belgii, Holandii, Szwajcarii i Luksemburga, gdzie panuje żywe **zaniepokojenie z racji imperialistycznych celów, do których zdąża kapitalistyczny przemysł reńsko-westfalski. Narody Polski i Czechosłowacji, leczące się z ran, zadanych przez inwazję niemiecką, z zaniepokojeniem** patrzą na rozwój antypolskiej i antyradzieckiej **agitacji, inspirowanej przez niektórych polityków niemieckich.**

W tym miejscu Dahlem wyraża radość z racji nadesłania przez premiera Cyrankiewicza, sekretarza Polskiej Partii Socjalistycznej, powitalnej **depeszy na kongres SED.**

„Dotrzymał on słowa, jakie nam dał, gdyśmy żegnali się w obozie koncentracyjnym" — mówi Dahlem — i **mimo** krwawiących ran polscy i niemieccy antyfaszyści powinni jak najszybciej **nawiązać przyjazne stosunki".**

W **zakończeniu przemówienia,** Dahlem, ostro piętnując politykę Schumachera, wezwał **do solidarności międzynarodowej.**

Epidemia cholery w Egipcie

LONDYN PAP. Jak donosi agencja Reutera, w czwartek zanotowano **dalsze wypadki śmierci na skutek epidemii cholery w miejscowości, położonej w odległości 15 mil od Kairu. Laboratoria rządowe otrzymały nakaz pracowania bez przerwy w celu produkowania 100 tysięcy ampułek szczepionki cholery tygodniowo.**

Angielski minister odbudowy u premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA PAP. Dnia 25 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął na audiencji w prezydium Rady Ministrów bawiącego w Polsce angielskiego ministra odbudowy p. Lewis Silkina. Ministrowi Silkinowi towarzyszyli: minister odbudowy prof. dr Kaczorowski i wiceminister Żukowski.

Więzienie za szeptaną propagandę

OLSZTYN PAP. Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie skazał Henryka Majewskiego na 8 lat więzienia, Włodzimierza Brudzińskiego na 7 lat i Ignacego Nowickiego na 6 lat więzienia za rozpowszechnianie fałszywych pogłosek, szkodliwych dla państwa.

Zużycie węgla w kraju wzrasta

WARSZAWA PAP. Wobec systematycznego przekraczania miesięcznych planów produkcyjnych przez przemysł węglowy, można przyjąć, że plan roczny w tym przemyśle, wynoszący 56,2 miln. ton (z brykietami) **będzie również** wykonany w całości, a nawet z nadwyżką.

Porównanie danych z roku 1938 wykazuje, że **zbyt węgla w kraju wzrasta w szybszym tempie, niż eksport.** Wydobycie przedwojenne osiągało wysokość 38,1 miln. ton, wydobycie więc w roku bieżącym 58,2 miln ton **oznacza wzrost o 53 proc.** Jednocześnie wywóz wzrósł z 11,6 do 17,0 miln. ton, a więc tylko o 46 proc. podczas gdy zbyt w kraju — z 25,9 do 41,2 miln. ton czyli o przeszło 59 proc.

Kobiety walczą o ugruntowanie pokoju

Zjazd Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych w Sztokholmie

SZTOKHOLM PAP. — Rozpoczęły się tutaj obrady komitetu wykonawczego światowej federacji kobiet demokratycznych. Na zjeździe wygłosili przemówienia przedstawicielka hiszpańskich kobiet republikańskich Dolores Ibarruri, delegatki kobiet chińskich, amerykańskich, szwedzkich oraz przedstawicielka kobiet radzieckich Popowa.

Popowa podkreśliła w swoim przemówieniu, że **kobiety radzieckie** brały **żywy udział** w **tworzeniu i** w **pracy** Światowej **Federacji Kobiet** Demokratycznych.

Federacja jednoczy kobiety demokratyczne **na całym świecie do walki o dobro klasy pracującej i o szczęście dzieci. Kobiety radzieckie zdecydowane są walczyć w dalszym ciągu o całkowite wykorzenienie faszyzmu na świecie, i o ugruntowanie pokoju międzynarodowego.**

Dolores Ibarruri wezwała narody demokratyczne całego świata do zerwania stosunków gospodarczych i politycznych z Hiszpanią gen. Franco i do okazania pomocy hiszpańskim wojownikom o wolność.

Proces katów z Oświęcimia

rozpocznie się w pierwszych dniach listopada

WARSZAWA PAP W pierwszych dniach listopada rb. przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie odbędzie się **rozprawa około 40 wybitniejszych członków załogi oświęcimskiej.** M. in. na ławie oskarżonych zasiądzie: **Artur Liebenhenschel — SS obersturmbannführer, komendant obozu w Oświęcimiu od listopada 1943 r. do maja 1944 r.,** Max Grabner SS untersturmführer, który był **szefem** oddziału politycznego, Erich Muhsfeld SS oberscharführer, **kierownik krematoriów obozowych,** Johann Paul Kramer — SS obersturmführer, lekarz, który brał udział w gazowaniu więźniów, Karl Ernst Mockel — SS obersturmführer, **szef administracji obozowej,** Wilhelm Gehrard Gehring — SS hauptscharführer, **który był komendantem aresztów,** był ponadto komanndoführerem w Monowicach i Świętochłowicach, Paul Szczurek — SS unterscharführer, będący w Oświęcimiu komendantem bloku, nadto do jego funkcji należało cenzurowanie listów do więźniów. Elfriede Kock, kierowniczka pralni i nadzorczyni więźniarek.

Proces ten wyjaśni funkcje obozów koncentracyjnych na tle ideologii i polityki hitleryzmu, dając odpowiedź niektórym obecnym obrońcom Niemiec, którzy twierdzą, że to co się działo za drutami obozów koncentracyjnych było wynikiem ekscesów zbyt gorliwych wykonawców, a nie planową akcją zorganizowaną świadomie i celowo przez aparat państwowy Niemiec hitlerowskich.

Maniu — zdrajca Rumunii stanie wkrótce przed sądem

BUKARESZT PAP Dziennik „Semnalul" donosi, że rozprawa sądowa przeciwko dr. Maniu, przywódcy opozycji chłopskiej, odpowiednika PSL-u, rozpocznie się dnia 10 października. Maniu został aresztowany 21 lipca pod zarzutem zdrady stanu, między innymi **usiłowań sprowokowania wojny i organizowania interwencji zagranicznej w Rumunii.**

W kilku wierszach

Zgodnie z podpisaną w Sztokholmie umową handlową, Bułgaria dostarczać będzie Szwecji żywności i tytoniu wzamian za żelazo, stal i instalacje elektryczne.

* * *

Z Sandefiord wypłynęła pierwsza norweska wyprawa wielorybnicza do Antarktydy. W przyszłym tygodniu ruszą prawdopodobnie w ślad za nią inne norweskie statki wielorybnicze.

* * *

Jak donosi agencja Reutera, marszałek lotnictwa sir Sholto Douglas oświadczył na konferencji prasowej w Herford, że po przekazaniu w dniu 1 listopada funkcji brytyjskiego dowódcy wojskowego w Niemczech, wycofa się z RAF-u i prawdopodobnie poświęci działalności politycznej.

* * *

Dania i Czechosłowacja zawarły w dniu wczorajszym umowę handlową, przewidującą obustronną wymianę towarów wartości 60 milionów koron.

Dania dostarczać będzie Czechosłowacji masła, jaj i bydła wzamian za maszyny.

Depozyty ofiar hitleryzmu przysłane zostaną do Polski

WARSZAWA PAP. Na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech odnaleziono 410 depozytów, należących do wymordowanych polskich więźniów politycznych. Depozyty te, opatrzone nazwiskami b. właścicieli, zawierają szereg cennych przedmiotów, jak zegarki, papierośnice, obrączki itp. **W najbliższych dniach przybędą one do Polski.**

Olbrzymia eksplozja w Niemczech

BERLIN PAP. W pobliżu Torgau, w odległości około 150 km od Berlina, nastąpiła olbrzymia eksplozja w podziemnym magazynie amunicji, spowodowana pożarem lasu, wywołanym wybuchem miny. Wskutek eksplozji uszkodzony został na znacznej przestrzeni przebiegający w pobliżu tor kolejowy.



71

— Czy nie widzieliście Lawsona? — zapytał ich Quell.

Hacky wskazał głową na jeden ze stolików koło estrady. W tym samym momencie na estradzie tańczyła jakiś egzotyczny taniec dziewczyna, którą ongiś widział w „Argentynie". Quell skierował się do stolika Lawsona. Amerykanin był ubrany po cywilnemu.

— Hallo! — zawołał Quell.

Lawson z początku go nie poznał, ale, gdy mu się przyjrzał — aż podskoczył z miejsca.

— Quell! Myślałem, że pan już nie żyje. Proszę siadać.

— Dziękuję — odpowiedział Quell. — Lawson siedział w towarzystwie kilku kobiet i jakiegoś oficera.

— Czy pan nie wie, dokąd wyjechali rodzice Heleny Stangu? — cicho spytał go Quell.

— Stangu?

— Tak.

— Wiem, gdzie pracuje ojciec...

— Sprawa polega na tym, że chcę wywieźć ją stąd jak najprędzej. Czy pan się ewakuuje?

— Jutro — wyszeptał Lawson.

— A może pan ją weźmie z sobą? — zapytał Quell.

— Nie pojedziemy dalej, aż do Krety.

— Pragnę, aby jej tu nie było. Nie będzie pan miał z nią większego kłopotu.

— Nie o to chodzi.

— Pan może mi wytłumaczyć, gdzie mogę znaleźć jej ojca. Nie chciałbym pana odrywać od reszty towarzystwa.

— Ależ z przyjemnością, zaprowadzę pana — odpowiedział Lawson, wstając. — Prędko wrócę — powiedział do swoich kompanów.

Wyszedł razem z Quellem na ulicę.

— Nie znalazłem ich w domu — zaczął Quell.

— Wiem — skinął głową Lawson. — Ojciec obawia się piątej kolumny. Pan chyba wie, że Grecy dziś podpisali rozejm?

— Nie. Nic o tym nie wiem.

— Tak. Piąta Kolumna podnosi głowę.

— Tu wszędzie — martwa cisza...

— Właśnie. Wszyscy czekają tej chwili. Ta hołota z faszystowskiej organizacji młodzieżowej dziś przez cały dzień szwendała się po mieście i zrywała plakaty, nawołujące do obrony ojczyzny. Faszyści rozklejali aniołków, fruwających nad głowami greckich żołnierzy.

— Czy oni z piątej kolumny?

— Przeważnie. Coś groźnego wisi w powietrzu. To się wyraźnie wyczuwa.

Szli przez wymarłe miasto. W opustoszałych ulicach, w ogólnej ciszy, panującej w mieście przyczaiło się jakieś nieokreślone niebezpieczeństwo. Nawet policji nie było widać na ulicy. Lawson zaprowadził Quella do jakiegoś domu. Wprowadził do mieszkania na drugim piętrze. Weszli do wielkiego pokoju. — Przy jednym z biurek siedział Stangu. Spojrzał na przybyszów.

— Przyprowadziłem do pana znajomego — powiedział Lawson.

— Mister Quell! — wykrzyknął Stangu. Podniósł się z miejsca i wyciągnął do Quella rękę.

Quell nagle zrozumiał, iż to jest ojciec Heleny i że los tego człowieka nie jest dla niego obojętnym.

— Czy Helena zdrowa? — zapytał.

— Tak. Nie znalazła nas w domu i domyśliła się, że przeprowadziliśmy się do mego brata.

— No, odchodzę, — powiedział Lawson.

— Dziękuję panu — rzekł Quell. — A jak będzie ze statkiem?

— Proszę powiedzieć Helenie, aby jutro przyszła do mnie do hotelu o godzinie dwunastej w południe.

— Dziękuję Lawson, dowidzenia.

Lawson wyszedł.

— Czy mogę z panem porozmawiać w sprawie Heleny? — zapytał Quell starego Stangu.

Stangu podsunął krzesło Quellowi.

— Helena oznajmiła nam, iż chcecie się pobrać — powiedział.

— Mnie niezbyt przyjemnie mówić o tym, ale pragnę, aby jutro wyjechała z Lawsonem.

— To jej sprawa.

— Rozumiem. Ale co pan zamierza robić? Przecież panu też grozi niebezpieczeństwo?

— Może pójdziemy do nas? — zaproponował Stangu. — Znajdujemy się teraz u brata.

— Chodźmy — zgodził się Quell.

Rozumiał, że nie przekonał Stangu. Rozumiał również, iż wszystko będzie tak, jak zechce Helena. Ale teraz nie był pewny samej Heleny.

Wyszli z pokoju. Czekali długo na autobus. Quell opowiedział staremu o wszystkim. Jednak unikał mowy o Helenie. W domu zastali matkę Heleny w towarzystwie jakiegoś mężczyzny i jakiejś kobiety. Miała wygląd wyraźnie przygnębiony.

(D. c. n.)

Źródło mocy i dobrobytu

Praca dźwignią naszego rozwoju

Współpracownik Robotniczej Agencji Prasowej przeprowadził z dyrektorem Departamentu Pracy w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, tow. Henrykiem Altmanem rozmowę na temat wydajności pracy.

Podniesienie *wydajności pracy* — oto zagadnienie, pochłaniające ostatnio uwagę polskich mas robotniczych. Od wzmożenia wydajności zależy przecież z jednej strony szybsza odbudowa kraju, z drugiej zaś jest to — jak wykazało doświadczenie — *jedyną realną drogą do poprawy bytu klasy robotniczej.*

Toteż większość umów zbiorowych przewiduje *stawki akordowe*, umożliwiające robotnikom zwiększenie swych zarobków, w tych zaś rodzajach pracy, gdzie stosowanie akordu byłoby niemożliwe, umowy zbiorowe wprowadzają specjalne premie. Słusznie jest bowiem, aby robotnik lepiej wyszkolony, wydajniej pracujący, dający Ojczyźnie więcej swego wysiłku, był lepiej wynagradzany.

Zdając sobie sprawę z tego, że dobry fachowiec łatwiej przekroczy normę, że społeczeństwo i kraj ma z niego większy pożytek, rząd nasz dąży usilnie *do podnoszenia zawodowych kwalifikacji mas pracujących.*

Decydującym czynnikiem w podniesieniu wydajności pracy jest, poza dobrym przygotowaniem zawodowym pracownika, odpowiednia *organizacja pracy* ze strony zakładu pracy, oraz wprowadzenie *ulepszeń technicznych.*

Ostatnio w naszych fabrykach robotnicy wykazują wiele inicjatywy we wprowadzaniu ulepszeń i ułatwień w pracy. Jest to bardzo ważne, gdyż maszyny nasze są jeszcze niejednokrotnie przestarzałe, a w wielu wypadkach z braku części zamiennych, remont jest utrudniony, co, oczywiście, wpływa ujemnie na tempo pracy. Mamy jednak cały szereg robotniczych „wynalazków". Niekiedy bardzo prostych w zasadzie i mało kosztownych, które mimo to znakomicie upraszczają pracę i dają dużo oszczędności.

Dyrektor tow. Altman stwierdza, że wbrew panującej powszechnie opinii, iż świat techniki dąży do postępu, część kierowniczego personelu technicznego nastrojona jest czasami raczej konserwatywnie i odnosi się nieufnie do wszelkich inowacji, mogących dać usprawnienie produkcji. Nowe wynalazki i nowe metody przodowników pracy spotykają się czasem również z niechęcią mniej uświadomionych robotników, obawiających się, by wzorem lat przedwojennych zwiększenie produkcji nie wywołało bezrobocia, a przekroczenie wyznaczonych norm nie wpłynęło na ich podniesienie.

Rzeczą świadomych robotników, kół partyjnych, trójek jednolitofrontowych jest wyjaśnienie ogółowi robotników, że przez lepszą i bardziej wydajną pracę nie tylko nie zaszkodzą sobie, ani obecnie, ani w przyszłości, lecz, że jest to *najbardziej realna droga do podniesienia swego dobrobytu i dobrobytu całego kraju.*

W kierunku podniesienia wytwórczości naszych fabryk, maksymalnych oszczędności w surowcach i materiałach pomocniczych powinny pójść wysiłki zarówno robotników, jak i kierownictwa zakładów przemysłowych. Dyrektorzy, kierownicy działów, majstrowie powinni inicjatywę robotników pobudzać, stworzyć w swych warsztatach pracy takie warunki, by mogła się jak najszerzej ujawnić. Dbać o potrzeby robotników zarówno w fabryce, jak i poza nią, by robotnik nie musiał swej cennej energii marnować na pokonywanie przeszkód i oporów, które mogą być przy dobrej woli kierownictwa usunięte. By robotnik mógł cały swój czas poświęcić pracy, wytwarzającej dobra dla niego i dla narodu.

Rozmowę przeprowadził *K. B.*

Przyjaciół poznajemy po czynach

Transporty zboża z ZSRR

W ramach zawartej umowy handlowej *napływają do Polski codziennie transporty zboża ze Związku Radzieckiego.*

Według otrzymanych meldunków, na punkty przeładunkowe w Przemyślu, Terespolu i Jagodzinie, nadeszło do 18 września rb. ogółem 48.021 ton zboża. Z tego przeładowano i skierowano w głąb kraju 37.363 tony, a pozostało jeszcze do przeładowania 10.658 ton, to jest 677 wagonów.

Pod dyktandem trustów i karteli

Właściwi kierownicy polityki zagranicznej U. S. A.

Znamienne powiązania i nieodwołalne zależności

Jedną z właściwości amerykańskiego życia ekonomiczno - politycznego jest ścisłe *powiązanie ze sobą wszystkich znaczniejszych trustów i karteli.* Powiązanie to jest bardzo istotne *nie tylko dla gospodarczych akcji tych* wielkokapitalistycznych zrzeszeń. Posiada ono również duże znaczenie w przedsiębranych przez nie *działaniach politycznych.* Powiązanie polityki wewnętrznej z zagraniczną jest zupełnie zrozumiałe: z założeń polityki wewnętrznej rodzą się założenia polityki zagranicznej. Z nastawienia przedstawicieli trustów i karteli, mających na względzie tylko i jedynie pomnożenie własnych zysków, mogła się zrodzić *makabryczna teza amerykańskiego* „eksportu gospodarczego", Jamesa Allana, głosząca, że *„jedynie w warunkach wojny amerykański system gospodarczy może zapewnić prawie całkowite zatrudnienie".*

Jakiż jest ten system gospodarczy, dla utrzymania którego muszą istnieć warunki wojenne? Czy jest to system, zaakceptowany przez cały naród amerykański? Bynajmniej. Nie tylko masy robotnicze, nie tylko robotnik rolny, ale większość zamożnych mniej lub więcej, farmerów, sklepikarzy, nawet właścicieli niewielkich fabryczek, duchowieństwa, inteligencji, przeciętnego mieszczaństwa — jest *całkowicie obca i daleka od uznania tej tezy za swoją.* Skąd więc się ona wzięła?

Dziewięć rodzin rządzi bez ograniczeń gospodarczym życiem Stanów Zjednoczonych i są jednocześnie *właściwymi kierownikami ich polityki zagranicznej.* Z tych dziewięciu nazwisk wystarczy rozpatrzyć bliżej tylko trzy, by się przekonać, w *czyich rękach spoczywa* ster polityki zagranicznej USA i odpowiedzialność za nią.

Najbardziej „reprezentacyjnym" nazwiskiem jest niewątpliwie *John Forster Dulles, herold amerykańskiego imperializmu.* Obecnie Dulles jest gorliwym patriotą amerykańskim, członkiem „Ligi do Walki z Anty-Amerykanizmem". Nie przeszkadzało mu to jeszcze w bardzo niedawnej przeszłości, w r. 1937-mym, być *mężem zaufania koncernów niemieckich* na terenie Ameryki. Dulles, jako jeden z najbardziej wpływowych doradców prawnych amerykańskich zrzeszeń przemysłowych był jednocześnie syndykiem niemieckich karteli — takich jak „Stinnes et Co" lub „I. G. Farben-Industrie". Jak wiadomo, oba te niemieckie kartele uznane zostały powszechnie za zbrodnicze i współodpowiedzialne za wojnę minioną. Zaiste, *przekonywujący dowód amerykańskiego patriotyzmu!*

Niemniej charakterystyczne jest nazwisko *Charwood.* Jest ono szeroko znane na terenie całych Stanów Zjednoczonych. Należy do wiceprzewodniczącego jednej z najpotężniejszych korporacji finansowo - przemysłowej Ameryki — Katler — Hammer Incorporated". Jest to zrzeszenie, które w głównej mierze *przejęło po wojnie majątek niemieckich firm* na terenie Stanów Zjednoczonych. Jest także faktem, że stowarzyszenie to, pomnażając swoje zyski w czasie wojny pięciokrotnie, prowadziło handel eksportowy bronią i materiałami wojennymi z Hiszpanią. Dokąd szły transporty tej broni i sprzętu z portów półwyspu Iberyjskiego — tego nie należy dodawać.

Wreszcie, do kompletu należy jeszcze włączyć nazwisko senatora republikańskiego *Brooksa.* Ten przedstawiciel wielkiego zrzeszenia obszarników z Illinois, rzecznik i obrońca niewolnictwa i pozbawienia ludzkich praw robotników „kolorowych", jest jednym z najwpływowszych przedstawicieli *przymierza finansjery amerykańskiej z obszarnictwem.*

Oto kto kieruje polityką podżegania do wojny, oto kto chce pod płaszczykiem — raz „planu Trumana", innym razem tak zwanego „planu Marshalla" narzucić niewolę i możność nieskrępowanego niczym wyzysku narodom Europy i świata.

Śladem NASZYCH ARTYKUŁÓW

PKS idzie na rękę klienteli

Od Państw. Komunikacji Samochodowej, Oddział w Łodzi, otrzymujemy następujące pismo:

„W ślad za artykułem, umieszczonym w ich poczytnym piśmie Nr. 223 pt. „PKS nie szanuje ludzkiego czasu", artykułem, którego treści i słuszności wcale nie kwestionujemy, prosimy uprzejmie o powiadomienie zainteresowanych czytelników, że kasy biletowe PKS Samodzielnej Stacji — Łódź zostały przebudowane, od dnia 10.9.47 r., posiadają czterech kasjerów i sprzedaż biletów na poszczególne linie odbywa się na dwie godziny przed odejściem autobusów.

W ten sposób uwzględniliśmy w pełni postulaty naszej klienteli.

Przy sposobności nadmieniamy, że PKS Samodzielna Stacja Łódź, stale dąży nie tylko do usprawnienia samej komunikacji, lecz również do zapewnienia pasażerom maximum wygody. Usprawnienie kas jest tylko etapem tym kierunku.

Przygotowujemy szereg innych udogodnień, wprowadzenie ich w życie wymaga jednak — jak wszystko po wojnie — pewnego czasu.

Prosimy zatym naszych klientów o pewną dozę cierpliwości i wyrozumiałości, bo przecież „nie od razu Kraków zbudowano".

Tablica zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni w dalszym ciągu przoduje tow. Lipińska (na sześciu krosnach 155,1 proc) oraz tow. Gołygowska (151,9 proc.)

W przędzalni nadal prowadzi Maria Deredas (147,5 proc.) przed Zofią Zarembą (145,6 proc.).

W PZPB Nr 3 (d. Geyer) tkacz Józef Magnicki pracując na sześciu krosnach osiągnął 154 proc. normy. Genowefa Zwolińska pracując na czterech krosnach osiągnęła 178 proc.

W PZPB Nr 4 (d. Eitingon) Stefania Sznajder pracując na ośmiu krosnach automatycznych osiągnęła 164 proc. normy. Leokadia Rozpieralska na takich samych maszynach osiągnęła 158 proc., Kazimierz Hertel pracując na pięciu automatycznych szerokich krosnach wyrobił 160 proc. normy.

W PZPB Nr 7 (d. Eisenbraun) tkaczka Janina Parzybut pracując na czterech krosnach wypełniła zadanie dzienne w 151,2 proc. W tejże fabryce na czterech krosnach osiągnęły: Maria Grembowska 149 proc. i Michalina Morawska 147,3 procent.

W PZPB Nr 16 (d. Niciarnia) w dalszym ciągu przoduje tow. Zofia Stolecka, która na 872 wrzecionach wyrobiła 158 procent. Na drugie miejsce wysunęła się Helena Pietranek (na 872 wrzecionach 150,5 proc.

W PZPB Nr 17 (d. Stolarow) tkaczka Stefania Apel osiągnęła na dwóch szerokich krosnach 175 proc. normy, a Zygmunt Rabiega na takich samych maszynach 169 proc.

W PZPB Ruda Pabianicka na pierwsze miejsce w tkalni wysunęła się Bolesława Nowak (na sześciu krosnach 174 proc. normy) oraz Janina Niepsuj (163.4 proc. normy).

W przędzalni najlepsze wyniki osiągnęły prządki Wanda Gościńska oraz Lucyna Mielczarek (na 750 wrzecionach po 163 proc.).

Pracujący w pakarni krojczy Stanisł. Włodarczyk wykonał swoje dzienne zadanie w 213 proc., a krojczyni Rozalia Kryś w 168 procentach.

W PZPB Nr 14 (d. Ramisch) najlepsze wyniki osiągnęła Anna Bielak, prządka pracująca na trzech stronach, która wyrobiła 149,1 proc.

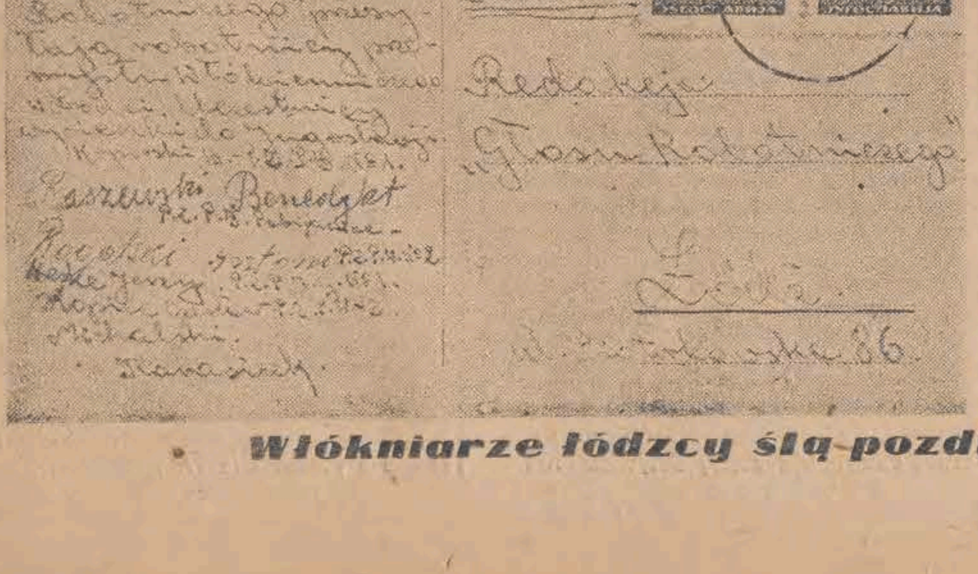
W PZPB w Zelowie tkaczka Cecylia Markowska pracująca na sześciu krosnach wykonała swoją normę w 154,6 proc., a Janina Żyłkówna (pracująca również na sześciu krosnach) wykonała normę w 152,1 proc.

Kto pierwszy?

We współzawodnictwie zespołowym w dniu 22 września pierwsze miejsce znowu zajęły PZPB Nr 22 (d. Krening), które zadanie dzienne wypełniły w 109,1 proc.

TRANSPORTY ŻYWNOŚCI Z AMERYKI

W sierpniu nadeszło do portów polskich ogółem 13 statków z żywnością. Dwa statki zawierały 581 ton konserw mięsnych oraz 6.155 ton śledzi. W pozostałych 11 statkach otrzymaliśmy 18.793 tony pszenicy, 3.302 tony żyta oraz 27.558 ton mąki pszennej, razowej. Żywność powyższa pochodzi z własnych zakupów, dokonanych w USA za *wolne dewizy.*





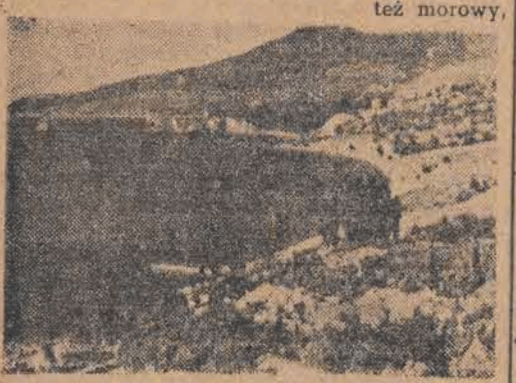
Włókniarze łódzcy ślą pozdrowienia z pięknej Jugosławii

Polskie dzieci gośćmi radzieckiej dziatwy

Powrót ze słonecznego Arteku

2 miesiące w cudownym klimacie i atmosferze serdeczności

„Jest tam Polak, Rosjan i Czech też morowy,



Ogólny widok Arteku

A wszyscy tam razem tworzą naród nowy!"

Taką piosenkę ułożyły dzieci polskie w słonecznym Arteku na Krymie, gdzie przez **prawie dwa miesiące były gośćmi dzieci Związku Radzieckiego.**

Artek to miasto dzieci w przepięknych górzystych okolicach, u brzegów Morza Czarnego. Są tam internaty, szkoły zawodowe i ogólno-kształcące, sanatoria i domy wypoczynkowe dla dzieci 100 narodów Związku Radzieckiego. W nadmorskim klimacie dzieci kształcą się, pracują i wypoczywają w zgodzie i przyjaźni bez różnicy narodowości, pochodzenia i koloru skóry.

W tych dniach wróciła stamtąd grupa 30-tu dzieci polskich z całego kraju — z Łodzi w Arteku było 11-cioro dzieci robotników łódzkich fabryk. Opalone i roześmiane, zdrowo wyglądające buzie, z których promieniuje radość dobrze spędzonego lata — mówią za siebie. A dzieci naszej zadymionej Łodzi są pełne wrażeń z dalekiego świata, jeszcze w ich oczach odbijają się góry, morze i słońce Krymu, jeszcze dźwięczą im w uszach piosenki i melodie wszystkich słowiańskich dzieci zebranych w Arteku.

14-letnia Urszula Sawicka z Rudy Pabianickiej była kierowniczką całej grupy polskich dzieci — dziewcząt i chłopców.

— „Staraliśmy się sami — mówi — by utrzymać w naszej grupie porządek, żeby nikt nam nie zwracał uwagi — mówi Urszulka. Nie miałam wiele roboty z moją grupą — każdy sam dbał, by nie przynieść wstydu dzieciom polskim. — Najbardziej utkwiły nam w pamięci wspólne ogniska wszystkich dzieci, których w Arteku były tysiące. Kiedy noc zapadła nad Krymem jednocześnie Rosjanin, Polak i Czech podpalali ognisko na znak wieczystej przyjaźni narodów słowiańskich. A potym każda grupa popisywała się swoimi narodowymi tańcami i pieśniami. Na te nasze ogniska przyjeżdżali nawet artyści Związku Radzieckiego z Moskwy na gościnne występy.

Lucyna Solarek opowiada o trybie życia w Arteku:

„Pobudka była o godzinie 8-ej rano, a zaraz potym gimnastyka na wolnym powietrzu, mycie i śniadanie. Po śniadaniu kierownicy grup składali raport, po którym jednocześnie dziecko Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Polski wciągało na maszt narodowe bandery. Potym szliśmy na plażę, o 2-ej — obiad — obfity i smaczny; codziennie mięso — a po obiedzie leżakowanie w ciągu godziny ciszy. Na podwieczorek dostawaliśmy torty, ciastka, czekoladę i owoce — winogrona, arbuzy, gruszki. Do kolacji spacerowaliśmy po Krymie z bohaterami Związku Radzieckiego, którzy wiele ciekawych rzeczy opowiadali nam o swoim życiu. 2 razy w tygodniu uczęszczaliśmy do kina i na koncerty. Pod koniec naszego pobytu w cudownym Arteku urządziliśmy maskaradę z nagrodami za najpiękniejszy kostium — pierwszą nagrodę otrzymała nasza koleżanka z Bytomia, Anna Tylik za kostium „Noc". Urządzaliśmy również często zawody sportowe — za celne strzelanie również dostał pierwszą nagrodę chłopak z naszej grupy — 12-letni Jerzy Brzeziński z Łodzi"

Przed powrotem do kraju dzieci w ciągu trzech dni zwiedzały Sewastopol i Moskwę, jej zabytki i nowoczesne budowle — Mauzoleum Lenina — i były na akademii w rocznicę 800-lecia Moskwy.

Jeszcze z Moskwy dzieci polskie wysłały list do kolegów z Arteku, list, który jest tak wymowny, że nie wymaga żadnych komentarzy:

„Wyjeżdżając do Polski zasyłamy Wam najgorętsze pozdrowienia z całego serca. Nigdy nie zapomnimy tych wspólnych, szczęśliwych, słonecznych dni naszej przyjaźni. Tu w Moskwie zobaczyliśmy potężną przepiękną stolicę Związku Radzieckiego. My wiemy, że naród radziecki ciężkim trudem i walką zbudował swój piękny kraj i swoją ukochaną stolicę. Dlatego też unosimy ze sobą ze Związku Radzieckiego nie tylko miłe i wesołe wspomnienia i piosenki, ale również wielką lekcję walki i trudu.



Dzieci rosyjskie, polskie i czeskie na skale „Sławy" w Arteku

Będziemy się pilnie uczyć i pracować, by również zbudować naszą wolną, niepodległą Ojczyznę i odbudować naszą zniszczoną Warszawę.

Nasza przyjaźń będzie wieczna!" MZ.

Konkurs na pamiętniki mieszkańców Łodzi

Instytut Socjologiczny Uniwersytetu Łódzkiego pod dyrekcją prof. dra Józefa Chałasińskiego, ogłosił konkurs dla wszystkich stałych mieszkańców miasta Łodzi na pamiętniki, obejmujące historię własną i rodziny, warsztatu pracy i dzielnicy, w której mieszkał autor pracy. Specjalnie należy uwzględnić sprawy zdobywania wykształcenia ogólnego i zawodowego oraz stosunki w warsztacie pracy, ewentualny okres bezrobocia, uczestnictwa w strajkach i działalność partyjną. Należy również uwzględnić w pamiętniku okres okupacji (o ile piszący przebywał wtedy w Łodzi), a także okres powojenny, a specjalne zmiany w warunkach życia i pracy.

Pamiętnik powinien obejmować przynajmniej 100 stron (50 kartek) papieru formatu maszynowego, lub około 200 stron papieru zeszytowego.

Autorzy 7 wyróżnionych prac otrzymają nagrody pieniężne w wysokości od 5.000 do 25.000 złotych, poza tym będą rozdane liczne pomniejsze nagrody. O przyznaniu nagród zadecyduje specjalny sąd konkursowy, wyłoniony przez Zarząd Instytutu. Najlepsze prace będą drukowane.

Przygotowania do zimy

Węgiel i ziemniaki dla pracujących — mleko dla dzieci i matek

Piękny i słoneczny wrzesień nie przesłania zapobiegliwych myśli o nadchodzącej zimie.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych poczyniła już szereg kroków w kierunku **zaspokojenia najbardziej elementarnych potrzeb mas pracujących Łodzi i województwa.**

W pierwszym rzędzie wymienić tu należy **sprawę węgla.** Tylko część pracujących otrzymuje węgiel po cenach sztywnych w ramach zaopatrzenia kartkowego lub w formie deputatów. Pozostała część — ludzie pracujący, którym nie przysługuje karta żywnościowa I kt., będą mieli możność nabycia po **500 kg węgla na rodzinę po cenach wolnorynkowych.**

OKZZ otrzymała w ramach kontyngentu na m-c wrzesień do swej dyspozycji 15 tys. ton węgla, który sprzedawany będzie po 2.100 zł za tonę, loco skład. Po zaopatrzeniu ludzi pracy nie korzystających z kartek i deputatów nastąpi sprzedaż pozostałych ilości węgla bez ograniczeń dla wszystkich członków Zw. Zaw. i dla obywateli niezrzeszonych.

Węgiel „wrześniowy" rozprowadzony będzie wyłącznie w Łodzi. Węgiel otrzymany w ramach kontyngentu październikowego rozsprzedany będzie w woj. łódzkim. Również i w ciągu następnych miesięcy OKZZ otrzymywać będzie węgiel **dla Łodzi i województwa.**

Podobnie poważne znaczenie jak sprawa węgla, posiada dla mas pracujących **sprawa ziemniaków.** W rb. mieliśmy na ziemniaki bardzo dobry urodzaj i dlatego powstała możliwość reorganizacji zaopatrzenia.

Jak już donosiliśmy, robotnicy i pracownicy miast kartofli otrzymywać będą w roku bieżącym **ekwiwalent pieniężny na ich zakup.** I tak posiadacz karty żywnościowej I kat. otrzyma 585 zł, a posiadacz karty rodzinnej 400 zł. Ciężko pracujący robotnicy (np. metalowcy), otrzymają dodatek w postaci 245 zł.

Rady Zakładowe sporządzać będą spisy osób, pragnących kupić ziemniaki. Spisy te po zatwierdzeniu przez Wydział Ekonomiczny OKZZ przesłane zostaną do jednej ze składnic. W tych składnicach każdy robotnik będzie miał możność kupienia 100 kg kartofli po cenie mniejwięcej 640 zł (wyrównanie plus cena sztywna).

Jak nas informują, zapewniona jest również na zimę **dostawa świeżego mleka dla matek karmiących i dzieci.** Na październik fundusz Aprowizacyjny zawarł umowę ze spółdzielczością o dostawę 500 tysięcy litrów świeżego mleka. Dostawa mleka będzie również zapewniona i w następnych miesiącach.

Wszystkie te zabiegi choć jeszcze skromne, umożliwią ludziom pracy spokojne przetrwanie okresu zimowego.

Współzawodnicy szykują się do startu

Układ o współzawodnictwie pomiędzy przemysłem węglowym i włókienniczym stał się początkiem szerokiego i masowego wyścigu pracy wewnątrz przemysłu włókienniczego.

Obok współzawodnictwa indywidualnego i międzyfabrycznego poczynione zostały ostatnio przygotowania w kierunku rozpoczęcia wyścigu pracy pomiędzy poszczególnymi branżami przemysłu włókienniczego.

Przemysł bawełniany współzawodniczyć będzie z przemysłem wełnianym, a przemysł jedwabniczo - galanteryjny z przemysłem włókien sztucznych. Już odbywają się konferencje wstępne z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, partii politycznych i dyrekcji branżowych.

Warunki współzawodnictwa zostały już w zasadzie opracowane. Wkrótce zostaną one definitywnie zatwierdzone i opublikowane. Szerokie rzesze robotnicze z zaciekawieniem oczekują warunków układu.

Wielkie zainteresowanie wzbudza również sposób nagradzania zwycięzców.

Od pierwszego października rozpocznie się start.

Mąka i chleb

Obniżenie norm przemiałowych

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwałą powziętą na posiedzeniu w dniu 19 września ustalił jako najniższe, dopuszczalne wysokości przemiału zarówno w obrocie reglamentowanym, jak i wolnorynkowym: dla żyta 80 proc., dla pszenicy — 70 proc., dla jęczmienia — 65 proc.

Równocześnie uchwała upoważnia Ministra Aprowizacji do udzielania zezwoleń na niższy, procentowy przemiał żyta i pszenicy dla celów wyżywienia dzieci, chorych, lub potrzeb religijnych oraz jęczmienia, w wypadku stosowania go jako domieszki do mąk chlebowych.

Wypiek pieczywa z mąki o niższej wysokości przemiału, jak również obrót przetworami zbożowymi, (mąka i kasza) z takiego przemiału są zabronione.

Następnie uchwała upoważnia Ministra Aprowizacji do ustalania w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, oraz Prezesem CUP rodzaju i wysokości domieszek, które będą stosowane do wypieku chleba, zarówno w obrocie reglamentowanym, jak i wolnym. Ważnym postanowieniem uchwały jest ustalenie wypieku chleba na potrzeby ludności, korzystającej z zaopatrzenia kartkowego, z mąki żytniej, 80 proc., ze stosowaniem obowiązkowych domieszek, przyczym cena tego chleba będzie utrzymana na dotychczasowym poziomie.

Ponadto uchwała zobowiązuje Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Aprowizacji do wydania przepisów o normalizacji wypieku chleba przeznaczonego na cele zaopatrzenia reglamentowanego i na wolny rynek.

Rozporządzenie wykonawcze **o obniżeniu norm przemiałowych zbóż chlebowych** wejdą w życie z dniem 1 października br. Do tego czasu obowiązują normy dotychczasowe.

Ocet po godziwych cenach dla ludzi pracy

Od pewnego czasu notujemy w naszym mieście brak octu. Ocet jest jesienią artykułem masowego użytku i jego pokupność w tym czasie wzrasta. Wykorzystują tę sytuację nieuczciwe elementy kupieckie, sprzedając ocet po cenach, przekraczających znacznie obowiązujący cennik. Ażeby podciąć tę szkodniczą akcję, zwrócono uwagę na konieczność zwiększenia zaopatrzenia miasta w ocet. Pierwszym konkretnym znakiem rozpoczynającej się poprawy na tym odcinku jest **poważny transport octu, który przybył do Łodzi z Gdyni i który rozsprzedany zostanie ludności pracującej miasta przez sklepy Spółdzielni Kolejarzy.** Ocet ten butelkowany na flaszki półlitrowe, sprzedawany będzie w ilościach ograniczonych, nie przekraczających 1 litra na osobę, tym nabywcom, którzy wylegitymują się dowodem pracy (legitymacja tramwajowa). Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że prawo nabycia octu przysługuje w pierwszym rzędzie członkom Spółdzielni Kolejarzy.

Ocet ten sprzedawany będzie po cenie obowiązującej — 40 zł za butelkę półlitrową. Nabywca, który nie przyniesie własnego naczynia na ocet, płacić będzie zastaw za butelkę w wysokości 15 złotych.

Punkty sprzedaży octu mieszczą się przy ul. Piotrkowskiej 121, Sienkiewicza 4, Kopernika 42, Al. I Maja 16, Srebrzyńskiej 65.

Śledztwo przeciw potworom

Składajcie zeznania o ich zbrodniach

Prokuratura Sądu Okręgowego w Łodzi prowadzi dochodzenie z art. 1 dekretu z 31.8 1944 r. przeciwko niżej wymienionym osobom podejrzanym o dokonanie zbrodni faszystowsko-hitlerowskich.

1) Ludwik Sievers — hauptsturmscharfuhrer SS, sekretarz kryminalny gestapo w Łodzi w wydziale dla spraw organizacji podziemnych, a w szczególności AK.

2) Ludwik Friedrich Bittl — unterscharfuhrer SS.

3) Walter Wevelsiep — sekretarz kryminalny w Łodzi.

4) Erwin Gerhard Stabenau — haupsturmfuhrer SS.

5) Friedrich Wilhelm von Rotkirch u. Panthen — generalleutnant, sturmbaufuhrer SS.

6) Bernard Johann Eickemeyer — szofer gestapo w Łodzi od października 1943 r.

Każdy kto posiada wiadomości o zbrodniczej działalności osób wyżej wymienionych, winien zgłosić się do Prokuratury w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój 222, celem złożenia zeznań u prokuratora W. Kabalskiego.



Kronika m. Kutna

Komu winszujemy

Sobota, 27 września 1947 r.
Dziś: Kosmy i Damiana.

— o —

Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22
Miejski Posterunek MO. — Nr 33
Starostwo Powiatowe — Nr 31
Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
Straż Pożarna — Nr 41
Urząd Repatriacyjny — Nr 86
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
Urząd Zdrowia — Nr 91
Komunalna Kasa Oszczędności Nr 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
Szpital Powiatowy — Nr 20
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
Apteka „Pod Orłem" — Nr 106
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego" Powiatowy Referat Kultury i Sztuki, Kutno, ul. 29 Listopada 1, tel Nr. 17.

Miasta naszego województwa realizują plan

Odprawa sekretarzy komitetów miejskich PPR radzi nad wydajnością pracy w fabrykach

Onegdaj odbyła się w Komitecie Wojewódzkim przy ulicy Piotrkowskiej 55 odprawa sekretarzy komitetów PPR miast wydzielonych województwa łódzkiego.

Konferencji przewodniczył sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR w Łodzi tow. **Marian Minor.**

Głównym tematem obrad były sprawy gospodarcze w przemyśle włókienniczym województwa łódzkiego, oraz dalsze pogłębianie jednolitego frontu klasy robotniczej.

Tow. Minor omówił w swoim referacie dyskusyjnym najaktualniejsze zagadnienia gospodarcze związane z walką o realizację trzyletniego planu gospodarczego w przemyśle włókienniczym i wypełnianie przez robotników norm produkcyjnych. Referent wskazał, że wykonanie planów gospodarczych w poszczególnych fabrykach uzależnione jest w dużej mierze od stałego podnoszenia wydajności pracy robotników. Rosnący stale w ostatnim czasie wśród robotników pęd do przechodzenia na zwiększoną ilość maszyn jest zjawiskiem szczególnie dodatnim, jeżeli weźmiemy pod uwagę tę okoliczność, że wyrasta on z inicjatywy pracujących, mogących na tej drodze podnieść znacznie swoje wynagrodzenie.

Nowatorami tego systemu pracy są zazwyczaj najlepsi robotnicy i robotnice pracujący w fabryce. Idzie o to żeby ten ruch zjednywał jak najszersze masy pracujących.

Elementy reakcyjne oraz obce agentury dążą do podważenia planu gospodarczego, do pogorszenia sytuacji ludzi pracy i dlatego zwalczają i prowadzą agitację przeciwko nowemu ruchowi współzawodnictwa wśród robotników. Agitatorzy reakcyjni sieją prowokacyjne plotki jak na przykład o rzekomych zamiarach władz przedłużenia pracy i t.p. Ta agitacja ma na celu powstrzymanie robotników od udziału we współzawodnictwie, od zwiększenia wydajności pracy, aby w ten sposób uniemożliwić robotnikom zwiększenie swoich zarobków.

Agenturom reakcji zależy na nędzy i biedzie ludzi pracy, bo na tym żerują.

Powinniśmy zdwoić naszą czujność wobec wroga reakcyjnego i mobilizować do walki z nim klasę robotniczą wszędzie, gdziekolwiek się on ujawni. Walka z reakcją podsycaną z zewnątrz przez swych mocodawców londyńskich — to walka o dalszą stabilizację gospodarczą i polityczną w kraju to droga do umocnienia osiągniętych zdobyczy socjalnych klasy robotniczej.

Na tej drodze kroczyć musimy wespół z bratnią PPS, jeśli pragniemy osiągnąć zamierzone cele. To znaczy, codziennie i na każdym odcinku pracy społecznej i zawodowej organizować i rozwijać współpracę obydwu partii. Organizować i pogłębiać praktykę jednolitego frontu klasy robotniczej, dającą nam gwarancję osiągnięcia wspólnego celu.

Po referacie wygłoszonym przez tow. Minora, głos zabrali wszyscy obecni na naradzie sekretarze omawiając sytuację w przemyśle i sposoby realizacji danych im wskazań dla dalszej pracy w terenie.

St.

Przed dniem spółdzielczości

Z okazji „Dnia Spółdzielczości", który będzie obchodzony w dniu 28 bm. zostanie urządzony z inicjatywy prezesa Powiatowej Rady Narodowej tow. Śpiewankiewicza w sali Domu Katolickiego w Kutnie, kiermasz spółdzielczy w dniach 28 — 30 września. Poszczególne organizacje spółdzielcze, jak „Wspólna Praca", „Społem", Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Samopomocy Chłopskiej i inne, wystawią swoje kioski z towarami.

Społeczeństwo naszego powiatu, które niewątpliwie tłumnie odwiedzi kiermasz spółdzielczy, będzie więc miało sposobność zapoznać się z dorobkiem spółdzielczości uzyskanym w ciągu ostatnich dwóch lat.

Wyjaśnienia, które nic nie mówią

Jako echo naszych artykułów, w których poddaliśmy ostrej krytyce działalność handlową bufetu kolejowego w Kutnie, otrzymaliśmy od zarządu bufetu list z wyjaśnieniami, że wygórowane ceny pobierane są przez chłopców bufetowych, którzy rzekomo na własną rękę uprawiają wspomnianą spekulację.

Zarząd bufetu wzywa podróżnych, by w wypadkach pobierania nadmiernych cen przez chłopców bufetowych dawali znać milicji.

Jak wszystkim wiadomo — publiczność oczekująca na pociąg na dworcu nie zawsze dysponuje potrzebnym do tego czasem — więc ów proceder paskarski pozostaje najczęściej bez kary.

Pozatym — właściciele bufetu są przecież odpowiedzialni za swoich pracowników!

Odpowiedzialność prowadzących meldunki

za prawidłowe wypełnianie kart wymiennych

Przeprowadzona ostatnio przez władze miejskie kontrola, stwierdziła, że na terenie wielu posesji, administratorzy i dozorcy domów, prowadzący meldunki, poświadczają karty wymienne **nie sprawdzając danych personalnych odnośnych osób.** Skutkiem tego, niektórzy posiadacze kart wymiennych wypełniając rubryki: „stosunek pokrewieństwa" lub „data urodzenia" podają dane niezgodne ze stanem faktycznym. Następstwem podobnego stanu rzeczy, są powtarzające się wypadki, iż z kart zaopatrzenia, w szczególności jeśli chodzi o kat. IR, lub „D" korzystają osoby do tego nieuprawnione.

Prowadzący meldunki bierze swym podpisem pełną odpowiedzialność za prawdziwość danych, przedstawionych na kartach wymiennych. Winien on zatem, dane te dokładnie skontrolować i uzgodnić według książki meldunkowej. W przeciwnym razie, narazi się on na ponoszenie współodpowiedzialności w razie wykrycia usiłowań wprowadzenia władzy w błąd. Zarząd Miejski dodatkowo wyjaśnia, iż w wypadku niedokładnego prowadzenia i wypełniania wykazów i kart, takowe nie będą honorowane przez referat rozdzielnictwa kart zapotrzebowania.

Zebranie członków SD

Władze Stronnictwa Demokratycznego w Kutnie, urządziły w dniu 21 bm. w sali Domu Katolickiego otwarte zebranie na które przybyło kilkuset przedstawicieli prywatnej inicjatywy, kupców i rzemieślników z Kutna i okolicy.

Ob. poseł na sejm Czyżowski mówił o konieczności współpracy kupców i rzemieślników ze stronnictwem politycznym, które reprezentowałoby interesy rzetelnej i uczciwej inicjatywy prywatnej.

Po dyskusji, zebrani uchwalili rezolucję, potępiającą wyczyny spekulanckich elementów, które się wkradły w szeregi kupiectwa i działają na szkodę całego społeczeństwa i uczciwych kupców i rzemieślników.

Ze sportu

W niedzielę 21 bm. ZWM Zryw z Kutna gościł drużynę ZWM z Żychlina, rozgrywając z nią spotkanie piłkarskie.

Zwyciężyli zdecydowanie kutnowianie w stosunku 7:1. Drużyna gości jest zespołem nowopowstałym i mimo dzielnej postawy nie mogła sprostać kolegom z Kutna, którzy już rozegrali pokaźną ilość meczów.

Na odbudowę Warszawy

W dniu 22. 9. Gminna Rada Narodowa gminy Dobrzelin, uchwaliła wyjechać zorganizowanym zespołem na jednodniową pracę przy odgruzowaniu Warszawy w dniu 28 września.

Budynki przeznaczone na rozbiórkę

Na terenie powiatu kutnowskiego znajduje się wielka ilość budynków gospodarczych i mieszkalnych, bądź to kwalifikujących się do rozbiórki ze względu na zniszczenie, bądź też ze względu na to iż w wyniku przeprowadzonej reformy rolnej, przestały one mieć jakiekolwiek zastosowanie. Na cegłę i materiały budowlane z tych budynków czekają niecierpliwie gromady działkowiczów, którym jak wiadomo daje się we znaki dotkliwy brak zabudowań. Z końcem miesiąca lipca, w powiecie kutnowskim działała specjalna komisja szacunkowa, w skład której wchodzili przedstawiciele władz i Związku Samopomocy Chłopskiej. Komisja ta oglądała budynki, kwalifikujące się do rozbiórki i szacowała ich wartość. Po zestawieniu wyników tych oszacowań miano przystąpić do prac rozbiórkowych, a cegłę sprzedać działkowiczom.

Tymczasem minęło już szereg tygodni, a o wynikach prac komisji szacunkowej, nic nie słychać. Podobno niektóre budynki zostały źle oszacowane, i trzeba będzie w tych wypadkach zrewidować pracę komisji. Tak, czy owak, nawpół rozbite domy stoją bez opieki i niszczeją powoli na skutek wpływów atmosferycznych lub bywają rozszabrowywane przez okoliczną ludność.

Wartoby, by władze nasze czymprędzej rozwiązały to palące zagadnienie.

Przed akcją pomocy zimowej

W dniu 16 bm. odbyła się w Centralnym Komitecie Opieki Spo'ecznej w Warszawie konferencja w sprawie akcji pomocy zimowej, która rozpoczyna się dnia 1 października b.r.

Prezes CKOS Beluch - Belański przedstawił zebranym wyniki akcji w ubiegłym roku. Ogółem wpływy wyrażają się sumą 621 milionów zł. Ponadto w czasie akcji wpłynęły datki w naturze (odzi:ż, żywność itd.) na łączną sumę 99 milionów zł. Z pomocy korzystało około 3 milionów najbiedniejszej ludności.

Z kolei mówca zaapelował do zebranych o zwiększenie wysiłków i wyraził nadzieję, że w ciągu obecnej zimy akcja da niewątpliwie jeszcze lepsze rezultaty.

Akcja zbiórki na pomoc zimową, podobnie jak w roku ubiegłym pójdzie w kierunku zbiórki ziemiopłodów od rolników, zbiórki odzieży, żywności oraz zbiórek pieniężnych. Protektorat nad akcją objął Prezydent RP ob. Bierut.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi Komitet Redakcyjny Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86 Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 17? ?'
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy".

D — 113238

Z życia PARTII

UWAGA! SEKRETARZE KÓŁ PPR

W dniu 26 w piątek o godzinie 17,30 odbędzie się zebranie sekretarzy kół PPR z terenu Dzielnicy Śródmiejska — Prawa PPR w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 75. Stawiennictwo obowiązkowe.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 13-ej pracownicy kuchni f. „Horak". O godzinie 15-ej Starostwo Południowe. O godzinie 17-ej koła terenowe Nr 1 i 2.

WIDZEW:

O godzinie 16-ej f. „Azbest". Łódzka Fabryka Maszyn.

GÓRNA PRAWA:

O godz. 13,30 PZPW Nr 5 — koło I, PZPW Nr 4 — koło VI. O godzinie 15,30 PZPW Nr 1 — koło II, Tkalnia Nr 12.

GÓRNA LEWA:

O godzinie 14-ej przędzalnia cienka II zmiana. O godzinie 15.30 pracownicy biura PZPB Nr 1, PZPB Nr 19.

GÓRNA:

O godzinie 13.30 Tkalnia — zmiana II, PZPB Nr 17, przędzalnia — zmiana II, PZPB Nr 17. O godzinie 16-ej robotnicy dniówkowi PZPGiJ Nr 8.

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA:

O godzinie 16-ej Fabryka Nr 15. O godzinie 15,30 f. Kurtz. O godzinie 16-ej „Elektromłyn". O godzinie 15,30 f. Kerger. O godzinie 13-ej Ośrodek Konf. Nr 2 — oddział I.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA:

O godzinie 16-ej MZ-Komunikacja — koła 7 i 11, Wojskowe Zakł. Budowl., Film Polski Fab. „B". O godzinie 15,30 f. Petter, Wojsk. Zakł, Motoryzacyjne: O godzinie 14-ej f. Eitingon — koło II. O godzinie 13,30 Elektrownia — koło IV. O godzinie 16,30 Film Polski Produkcja. O godzinie 19-ej Film Polski Atelier.

ŚRÓDMIEŚCIE:

O godzinie 14-ej Tkalnia „Lewin". O godzinie 16 C. Zbytu Maszyn Rolniczych, CH. Przemysłu Chemicznego, Drukarnia Wojskowa. O godzinie 15,30 CHPE, Telefony Miejskie. O godzinie 15 PAP. O godzinie 17 „Praca"..

STAROMIEJSKA:

O godzinie 14 9 kom. MO. O godzinie 19 PSS — koło II.. O godzinie 15,30 Fabryka Nr 20 — Centrala. O godzinie 14 f. „Landau".

BAŁUTY:

O godzinie 14 10 kom. MO.

Co nowego w ZWM

Komisja Porozumiewawcza Akademickich Organizacji Młodzieżowych wzywa członków organizacji ZMW RP „Wici", ZNMS-u, ZMD, AZWM „Życie" do wzięcia masowego udziału w akademii zorganizowanej z okazji Święta Spółdzielczości, która odbędzie się w lokalu „Życie", ul. Piotrkowska 48—16, dnia 28 września 1947 r. o godz. 11-tej.

Komisja Porozumiewawcza Akademickich Organ. Młodzieżowych

DZIEŃ ŁODZI

NAJWAŻNIEJSZE TEGOROCZNE INWESTYCJE MIEJSKIE

Tempo odbudowy Łodzi, uzależnione w znacznym stopniu od możliwości finansowych miasta, wzrasta z roku na rok. Do najważniejszych robót inwestycyjnych, które Zarząd Miejski będzie prowadził w roku bieżącym, należy między innymi: remont najstarszego budynku łódzkiego, jakim jest stary ratusz przy Placu Wolności, przebudowa ul. Daszyńskiego, budowa szkoły na Karolewie, wykończenie szkoły w Chocianowicach, remont budynku szkolnego w Nowym Złotnie, remont obiektów sportowych w Helenowie, remont szpitala w Kochanówku, remont szpitala Marii Magdaleny, remont sanatorium w Łagiewnikach, remont II Zakładu Kąpielowego, remont Domu Wychowawczego przy ul. Żubardzkiej 2, remont Domu Wypoczynkowego przy ul. Karolewskiej 51, oraz zakup taboru dla Straży Pożarnej.

Koszty wymienionych wyżej prac obejmą sumę przeszło 53.000.000 zł. Na zabrukowanie szeregu ulic przeznaczono ponadto 21.600.000 złotych.

NOWY ADRES III DOZORU SANITARNEGO

Niniejszym podaje się do wiadomości, iż biuro III Dozoru Sanitarnego zostało z dniem 23 bm. przeniesione z ul. Piotrkowskiej 113 do nowego lokalu przy ul. Kilińskiego 94, prawa oficyna, I piętro.

Ze sportu

Pietraszewski z Wrzesińskim walczą

na I-ym etapie wyścigu „Dookoła Polski"

BYTOM (tel. własny). — O godz. 13-ej po przemówieniu gen. Kuszko sprzed domu Czytelnika w Krakowie przy Al. Wielopole 1 — wyruszyła wczoraj stawka 58 kolarzy do walki na 1-szym etapie wyścigu „Dookoła Polski", Kraków — Bytom. Długość tego etapu wynosiła 155 km. Wzdłuż wszystkich ulic, którymi przejeżdżali kolarze w Krakowie na start właściwy, ustawiły się tłumy publiczności, wśród której mile rzucała się w oczy młodzież szkolna.

Pogoda była wspaniała, trasa jednak nie była łatwa. Bardzo liczne i dość ostre wiraże wymagały od zawodników wielkiej uwagi i opanowania maszyny, lekkie wzniesienia terenowe b. urozmaicały trasę wyścigu.

Wiraże i wzniesienia rozpoczęły się zaraz za Krakowem i towarzyszyły kolarzom do samej niemal mety w Bytomiu. W Trzebini zawodnicy musieli pokonać aż trzy ostre zakręty wijące się jak wąż wśród tłumów wyległych na ulice.

Wyścig rozpoczął się w tempie b. ostrym około 45 km. na godzinę. Podczas jednego ze zrywów grupa zawodników, dotychczas jadąca razem, za Chrzanowem zaczęła się rozciągać. Liczne auta i motocykle towarzyszące wyścigowi często były utrapieniem dla kolarzy. Przez jedno z aut nastąpiła nawet kraksa, z której najpoważniejsze obrażenia odniósł Vogt z Poznania. Po założeniu doraźnego opatrunku wyruszył zaraz w dalszą drogę. Tempo wyścigu w tym czasie znacznie opadło.

Za Jawornem na krótko wyszedł na czoło wyścigu Grynkiewicz (ŁKS). Na 15 km. przed Katowicami „wysiadł" z wyścigu Siemiński (W-wa). Defekt hamulca udało mu się jednak szybko usunąć i dojść swoich kolegów.

NA ZIEMI ŚLĄSKIEJ

Pierwszy łatwy finisz odbył się na granicy województw: krakowskiego i śląskiego w Niwce.

Finisz ten wygrał Wandor (Kraków) przed Rzeźnickim (W-wa).

TRUDNY FINISZ W KATOWICACH

W Mysłowicach oddalonych o 9 km. od Katowic miał miejsce II-gi finisz lotny wzdłuż Alei Kościuszki, na której znajdowała się meta. Publiczność tak zatarasowała jezdnię, że o mało nie doszło do wypadku. Na szczęście przed Katowicami udała się ucieczka Kapiakowi (W-wa), w której „Szpagat" zdobył około 1,5 km. przewagi i na metę w Katowicach wpadł bez walki, — gdyby bowiem jechało jednocześnie kilkunastu zawodników finisz ten byłby b. ciężki i niebezpieczny.

Drugim na finiszu w Katowicach był Wyględa (Śląsk), trzecim Czyż (ŁKS), i czwartym Grynkiewicz (ŁKS).

Od Katowic zaczęli się zawodnicy rozbijać na grupy. W grupie 1-ej, goniącej Kapiaka jechało teraz 12-tu kolarzy wśród których znajdowali się wszyscy łodzianie. Za Mikołowem odpadł z tej grupy Rzeźnicki (W-wa). Wandor złapał defekt w przednim kole, jednak szybko koło doprowadził do porządku i doszedł czołówkę, ale niestety z powodu ponownego defektu w przerzutce został na trasie.

W czołówce przejeżdżającej przez Gliwice widzimy już Kapiaka. Doskonale jadą łodzianie. Finisz lotny znajdujący się tutaj nie wywołał zbyt ostrej walki wśród zawodników. Na kilkadziesiąt metrów przed metą wysunął się Czyż (ŁKS) i minął ją pierwszy przed Wrzesińskim (W-wa) i Wyględą (Śląsk).

ŁODZIANIE WCIĄŻ W CZOŁÓWCE

W Zabrzu notujemy pierwsze poruszenie w czołówce. Między innymi próbuje ucieczki Napierała, ale jednak wkrótce rezygnuje z tego zamiaru. Na horyzoncie pokazują się pierwsze kominy hut bytomskich. Tempo wyścigu pozostaje jednak bez zmiany. Zawodnicy jadą spacerkiem oglądając się jedni na drugich, widać, że szykują się do ostatecznej końcowej walki.

W Bytomiu witają nas również tłumy publiczności, jednak szeroka jezdnia pozwala całej czołówce rozegrać finisz na ostatnich metrach.

Pierwszy mija metę Wrzesiński (W-wa) w b. dobrym czasie 3 godz. 55 m. 50 sek. II — Pietraszewski (DKS Łódź), III Grynkiewicz (ŁKS), IV Nowaczek (Śląsk), V Kapiak (W-wa) VI Napierała (W-wa), VII Wyględa (Śląsk), VIII Stolarczyk (Naprzód Ruda Pab.), IX Paprocki, X Wojcieszek (DKS Łódź), XI Czyż (ŁKS) wszyscy w tym samym czasie.

XII Kudert (W-wa), w czasie gorszym o 6 m. 15 sek., XIII Bober, XIV Łazarczyk (Częst.), XV Komorniczak (Poznań) i XVI Olszewski (W-wa).

W dniu dzisiejszym zawodnicy startują o godz. 11-ej do II-go etapu: Bytom — Częstochowa. Etap ten jest najdłuższy i najcięższy, ze względu na złą nawierzchnię szos.

Zb. Królewski.

Dyrekcja contra Zw. Zawod.

W najbliższy piątek tj. 26 bm. zostanie rozegrany na boisku Zjednoczonych o godzinie 16,30 mecz piłkarski między Naczelną Dyrekcją Przemysłu Konfekcyjnego a Głównym Zarządem Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Konfekcyjno - Odzieżowego.

Mecz zapowiada się ciekawie, ze względu na biorące w nim osobistości znane szerokiemu ogółowi łodzian jak: dyr. Frąckiewicz, dyr. Olszewski, dyr. Czekalski, dyr. Tomasiuk, tow. Kalus, Lutomski, Kruczkowski, Sobolewski, Laube, Pogodziński, Kałużny, Cichocki i wielu innych.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na Odbudowę Warszawy.

Uwaga sportowcy D.K.S.!

Zarząd Sekcji Piłki Ręcznej Dziewiarskiego Klubu Sportowego w Łodzi, podaje do wiadomości wszystkich Członków Sekcji, że w dniu 26 września rb. (piątek) o godzinie 19, odbędzie się w lokalu Klubu, przy ul. Nawrot 73/75 — Doroczne Walne Zebranie Członków Sekcji.

Obecność obowiązkowa. Imiennych zawiadomień nie wysyła się.

Tęcza — Zjednoczone 8:8

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz bokserski o mistrzostwo łódzkiej kl. A zakończył się niespodziewanym remisem Tęczy ze Zjednoczonymi.

Młodzież łódzka — Warszawie

Trójmecz lekkoatletyczny Ł. M. K. S. — Z. W. M. — T. U. R.

W dniu 27 bm., tj. w najbliższą sobotę, na stadionie ŁKS-u odbędzie się ciekawy trójmecz lekkoatletyczny między Łódzkim Międzyszkolnym Klubem Sportowym a ZWM i OM TUR.

Te trzy organizacje młodzieżowe, skupiające w swoich szeregach prawie wszystką młodzież łódzką, porównają swe siły w szlachetnym sporcie, jakim jest lekkoatletyka.

Należy się dużo słów uznania dla organizatorów tej imprezy, która spełni na pewno swoje cele propagandowe i Klub Dziennikarzy Sportowych w Łodzi, doceniając wartość tej imprezy dla przyszłości naszej lekkoatletyki, ofiarował nagrodę przechodnią dla zwycięskiego zespołu.

Nagrodę na własność zdobędzie ten zespół, który zdobędzie trzy razy zwycięstwo (nie koniecznie kolejno).

Dzisiaj już możemy podać skład poszczególnych reprezentacji młodzieżowych (ŁMKS nie ustalił jeszcze dokładnego składu reprezentacji żeńskiej):

W konkurencjach żeńskich startują:

60 m — Umińska, Zychówna (OM TUR); Raszewska, Andrzejewska (ZWM).

100 m — Umińska, Zychówna (OM TUR), Raszewska, Andrzejewska (ZWM).

4 razy 100 m — Zychówna, Gozdek, Dobrzyniak, Umińska (OM TUR), Raszewska, Andrzejewska, Wdzięczak, Zdunkowa (ZWM).

Skok w dal — Umińska, Zychówna (OM TUR), Andrzejewska, Raszewska (ZWM).

Skok wzwyż — Zychówna, Wendówna (OM TUR), Głażewska, Andrzejewska (ZWM).

Pchnięcie kulą — Dobrzyniak, Gozdek (OM TUR), Głażewska, Pełka (ZWM).

Rzut dyskiem — Dobrzyniak, Gozdek (OM TUR), Głażewska, Pełka (ZWM).

W konkurencjach męskich startują:

100 m — Różycki, Kun (ZWM), Walczak, Kebłek (OM TUR), Białek, Hofmokl (szkoły).

200 m — Różycki, Kun (ZWM), Wdowczyk, Hofmokl (szkoły), Walczak, Sysak (OM TUR).

400 m — Oberbek, Sysak (OM TUR), Jama, Świderski (ZWM), Wdowczyk, Sobieraj (szkoły).

4 razy 100 m — Różycki, Świderski, Jama, Kwaśniewski (ZWM), Walczak, Kebłek, Sysak, Oberbek (OM TUR), Hofmokl, Białek, Grzegorzewski, Wdowczyk (szkoły).

Sztafeta szwedzka — Grzegorzewski, Bogdański, Sobieraj, Majewski (szkoły), Różycki, Kun, Jama, Witkowski ZWM), Sysak, Oberbek, Walczak, Kebłek (OM TUR).

1500 m — Witkowski, Morawski (ZWM), Kundzik, Kluczkowski (OM TUR), Osmólski, Wójcik, Sobala (szkoły).

Skok w dal — Lipiński, Szaliński (szkoły), Kun, Stępiński (ZWM), Walczak, Kobułecki (OM TUR).

Skok wzwyż — Michalak, Lis (OM TUR), Zuber, Nogacki (ZWM), Markiewicz, Wieczorek (szkoły).

Rzut dyskiem — Ostrapowicz, Zarzycki (szkoły), Wojciechowski, Kobułecki (OM TUR) Świderski (ZWM).

Pchnięcie kulą — Wojciechowski, Kobułecki (OM TUR), Grabowski, Kłodas (ZWM), Ostapowicz, Zarzycki (szkoły).

Wstęp dla młodzieży 20 zł, dla starszych 30 złotych.

Cały dochód przeznacza się na Fundusz Odbudowy m. st. Warszawy.

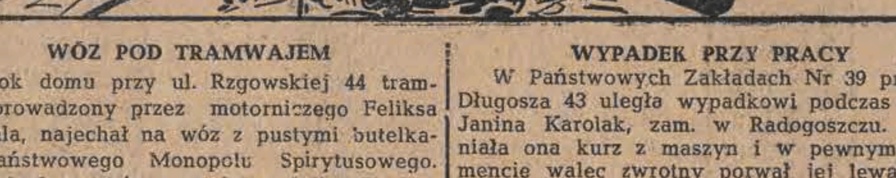
Zawody rozpoczynają się w sobotę na stadionie ŁKS-u punktualnie o godz. 11-ej.

Wspólne zebranie kół PPS i PPR

przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego

W czwartek 25 bm. członkowie kół PPR i PPS przy CZPWł. odbyli wspólne zebranie pod przewodnictwem tow. Przesmyskiego (PPS) Obecnych było 250 osób. Tow. Bajer (PPR) wygłosił referat **„III Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych odpowiedzią na plan Marshalla"**, zaś tow. Pokorski (PPS) zobrazował obecną sytuację międzynarodową i wewnętrzną. Wyczerpujący referat wygłosił tow. Wende (PPR). Zebrani podkreślili w przemówieniach, że jednolity front obu bratnich organizacji winien się cementować przede wszystkim w walce o wykonanie planu 3-letniego i podchwyceniu inicjatywy robotników we współzawodnictwie pracy.

Zebrani przyjęli jednomyślną uchwałę wzywającą egzekutywy kół partyjnych do opracowania planu dla wszystkich członków PPR i PPS na terenie CZPWł. nad wykonaniem powyższych zadań.



WÓZ POD TRAMWAJEM

Obok domu przy ul. Rzgowskiej 44 tramwaj, prowadzony przez motorniczego Feliksa Wojdala, najechał na wóz z pustymi butelkami Państwowego Monopolu Spirytusowego. Wóz uległ rozbiciu, a woźnica Julian Tuchocki, zam. przy ul. Finansowej 15, został ranny Lekarz Pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł rannego do domu.

GODNA KOMPANIA

Na Zielonym Rynku Aleksander Jarmuntowski, zam. przy ul. Żeromskiego 26 skradł wyżymaczkę, będącą własnością Weroniki Wrony, zam. przy ul. Lipowej 42, i sprzedał ją paserowi Michałowi Fijałkowskiemu, zam. przy ul. Śródmiejskiej 47. Złodziej i paser zostali zatrzymani.

WYPADEK PRZY PRACY

W Państwowych Zakładach Nr 39 przy ul. Długosza 43 uległa wypadkowi podczas pracy Janina Karolak, zam. w Radogoszczu. Zgarniała ona kurz z maszyn i w pewnym momencie walec zwrotny porwał jej lewą rękę, która uległa powierzchownemu poszarpaniu, Pogotowie odwiozło ofiarę wypadku do szpitala Betleem.

Dochodzenie prowadzi 9 komisariat.

ZAGINIONY CHŁOPIEC

Z domu rodziców przy ul. Odyńca 22 wyszedł 23 bm. Zbigniew Kapka, lat 8, i dotych czas nie wrócił. Rysopis: wzrost średni, włosy blond, oczy niebieskie, ubrany był w szary pullower i granatowe płócienne buciki.

Wiadomości prosimy kierować do 8 kom. M. O.